

## 2 Listopada: Dzie? zaduszny

**Tekst Ewangelii ( ?k 23,33.39-43):** Gdy przysz?i na miejsce, zwane «Czaszk?», ukrzy?owali tam Jego i z?oczy?c?w, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Jeden ze z?oczy?c?w, których [tam] powieszono, ur?ga? Mu: «Czy Ty nie jeste? Mesjaszem? Wybaw wi?c siebie i nas». Lecz drugi, karc?c go, rzek?: «Ty nawet Boga si? nie boisz, chocia? t? sam? kar? ponosisz? My przecie? - sprawiedliwie, odbieramy bowiem s?uszn? kar? za nasze uczynki, ale On nic z?ego nie uczyni?». I doda?: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego kr?lestwa». Jezus mu odpowiedzia?: «Zaprawd?, powiadam ci: Dzi? ze Mn? b?dziesz w raju».

---

*«Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego kr?lestwa»*

Fra. Agustí BOADAS Llavat OFM  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia przywo?uje najbardziej fundamentalny fakt dla chrze?cijanina: ?mier? i zmartwychwstanie Jezusa. Uczy?my dzi? nasz?, modlitw? Dobrego ?otra: «Jezu, wspomnij na mnie» (?k 23,42). «Ko?ci? nie prosi za ?wi?tych jak za zmar?ych, którzy zasn?li w Panu, lecz poleca si? modlitwie tych pierwszych, a prosi za drugich», mówi ?w. Augustyn w jednym ze swych Kaza?. Raz w roku, przynajmniej, my chrze?cijanie pytamy si? o sens ?ycia i o sens naszej ?mierci oraz zmartwychwstania. To dzie? wspomnienia wszystkich wiernych zmar?ych, który to ?w. Augustyn odr?nia od Uroczysto?ci Wszystkich ?wi?tych.

Cierpienia ludzko?ci s? tymi samymi, które prze?ywa Ko?ci?, i bez w?tpienia, wspólne jest w nich to, ?e ka?de ludzkie cierpienie jest w jaki? sposób brakiem ?ycia. Dlatego ?mier? osoby kochanej sprawia ból tak nieopisany, ?e nawet wiara nie mo?e mu ul?y?. Dlatego, ludzie zawsze chcieli uczci? zmar?ych. Pami??, w rzeczy samej, jest jednym ze sposob?w aby nieobecni byli obecni, sposobem przed?u?enia ich ?ycia. Jednak?e jej mechanizmy psychologiczne i spo?eczne czyni? z czasem wspomnienia bledszymi. I je?li to po ludzku mo?e prowadzi? do przygn?bienia, po chrze?cija?sku - dzi?ki zmartwychwstaniu – mamy pok?j. Zalet?

wiary w zmartwychwstanie jest to, że pozwala nam ufać - i? pomimo zapomnienia - na nowo spotkamy się w innym życiu.

Drugą zaletą wiary jest to, że wspominając zmarłych, modlimy się za nich. Czynimy to z naszego wnętrza, w głębokiej relacji z Bogiem, i za każdym razem gdy modlimy się wspólnie, podczas Eucharystii, nie jesteśmy sami wobec tajemnicy śmierci i życia, lecz przeżywamy to wspólnie jako członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa. Wińcej. Spoglądając na krzyż, zawieszony między niebem i ziemią, wiemy że tworzy się komunie między nami i naszymi zmarłymi. Dlatego św. Franciszek wykrzyknął w dziękczynieniu: «Panie, bądź pochwalony przez naszą siostrę, śmierć cielesną».

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

•

«Dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze modlitwy za zmarłych przynoszą im pewne pocieszenie? Nie wahajmy się więc ratować tych, którzy wyruszyli i ofiarować za nich nasze błagania» (wspomnienie Jan Chryzostom)

•

«Ostatecznie będziemy okryci radością, pokojem i miłością Boga w pełni, bez żadnych ograniczeń, będziemy przebywać z NIM twarzą w twarz! Pięknie jest o tym pomyśleć! Wspaniale jest myśleć o niebie. Daje to moc duszy!» (Franciszek)

•

«Komunie ze zmarłymi. "Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czci z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a ponieważ "wielka i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni" (2 Mch 12, 45), także modły za nich ofiarowujemy". Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 958)